

BĄDŹMY SOLIDARNI W NASZYCH DĄŻENIACH DO WOLNEJ I NIEPODLEGŁEJ OJCZYZNY!

TRZEBA WALCZYĆ - BIERNOŚĆ NIE POPŁACA

Ponad 30 pracowników zatrudnionych z rentą zawodową na ogólną liczbę 50 wystosowało pismo do dyrektora o wyrównanie stawki godzinowej płac w stosunku do pozostałych pracowników wykonujących ten sam zakres prac na równorzędnych stanowiskach. Dyrektor pretensje ich odrzucił. Skierowali się do Komisji Pojednawczej, która uznała sprawę za niewłaściwą do rozpoznania. Wobec takiej sytuacji wystąpili na drogę sądową. Poniżej uzasadnienie pozwu do Sądu Pracy, który złożył w imieniu swoim i pozostałych rencistów p. Ferdynand Piasecki - jako powód, pozwana - Fabryka Wagonów "Pafawag".

Uzasadnienie /w pozwie/

Powód jest inwalidą III grupy na skutek choroby zawodowej, zatrudnionym na całym etacie TE-03. Dowód: angaż pracy. Pozwana w związku z przejściem na nowy system płac zaniżyła powodowi jak i również wszystkim innym rencistom zatrudnionym na całym etacie stawki godzinowego zaszerzowania o dwa szczeble w stosunku do pozostałych pracowników zatrudnionych na równorzędnych stanowiskach. W następstwie tegoż przejścia na nowy system płac, który był samą wewnętrzną inicjatywą pozwanej, powód utracił zarobki w skali miesiąca w kwocie po 2.500,- zł, w stosunku do innych pracowników zatrudnionych na pełnym etacie na równorzędnych stanowiskach. Utrata tychże zarobków odnosi się do pozostałych rencistów zatrudnionych w Pafawagu. Zaniżenie stawek płac godzinowych powodowi, jak również innym rencistom zatrudnionym na pełnym etacie jest działaniem sprzecznym z przepisami prawa pracy i układów zbiorowych, bowiem nie było żadnych wytycznych ogólnokrajowych co do zakresu dokonania takiej zmiany systemu płac w stosunku do zatrudnionych na całym etacie rencistów, ażeby zaniżyć im stawki godz. o dwa szczeble w stosunku do pozostałych pracowników zatrudnionych na równorzędnych stanowiskach. Wdrożenie takiego systemu płac przez pozwaną jest niczym nieuzasadnione, z jej strony samowolą, która w swojej istocie wobec faktu płacenia rencistom niższego wynagrodzenia za taką samą pracę, jaką wykonują inni pracownicy na równorzędnych stanowiskach, ma cechy naruszenia zasad współżycia społecznego. W świetle tychże nieprawidłowości, zachodzą bezwarunkowe podstawy formalno-prawne do ujednolicenia systemu płac wszystkim pracownikom zatrudnionym na równorzędnych stanowiskach w tym samym wymiarze godzin - poprzez przywrócenie powodowi i pozostałym rencistom zatrudnionym na całym etacie - stawek godzinowych, jakie uzyskują zwykli pracownicy. Nie może bowiem utrzymywać się sytuacja, iż powód każdorazowo miesięcznie będzie zarabiał mniej o 2.500,- zł od innych pracowników, którzy w tym samym wymiarze godzin wykonują taką samą pracę - tylko dlatego, iż jest on rencistą i dodatkowo otrzymuje rentę. W uzasadnieniu tych wszystkich okoliczności - odniesionych do bezpodstawnego zaniżenia powodowi stawki godzinowej o dwa szczeble w stosunku do innych pracowników, powództwo niniejsze stało się żądaniem koniecznym i jak najbardziej uzasadnionym.

Pretensje, jakie dało się mi słyszeć od niektórych pracowników, że zatrudnieni renciści z siebie wiele nie dają, oraz że lepiej im się powodzi niż innym, gdyż mają rentę i wypłatę, jest tyle samo zawistne co niesprawiedliwe. Renta zawodowa została przyznana im za utratę zdrowia przy pracy w ciężkich warunkach. Jeśli wystąpiły jakieś nieprawidłowości w przyznawaniu rent, to nie należy ich za to winić. Ci zawistni, do których ta argumentacja nie trafia niech zastanowią się czy oddali by własne zdrowie tym, którzy je utracili z powodu choroby zawodowej. Należy dodać, że sytuacja materialna zmusza ich do zatrudnienia się. Żądanie rencistów są dla mnie dążeniem do godziwej i sprawiedliwej pracy i płacy, niech więc ten cel przysięga pozostałym pracownikom. My postawmy sobie cel walki o warunki pracy eliminujące choroby zawodowe.

OPERATOR

986.265

W ostatnich dniach kierownictwo wyszło z obietnicą do niektórych rencistów o zamiarach podwyżek płac dla nich, wydaje się to być pierwszy objaw ich sukcesu.

KOMUNISTYCZNA DOBROWOLNOŚĆ

Od dnia 12 listopada br. na wydziałach trwają naciski kierownictwa na pracowników w celu podpisywania zgody na potrącanie z poborów 0,5% na fundusz ochrony zdrowia. Stosuje się przy tym szantaż i szyskany, np.: na wydziale Stolarski kierownictwo postawę tych co nie podpisali się nazywa polityczną demonstracją. Niektórym pracownikom grozi się, że przy podziale premii z funduszu nagród zostaną pominięci. Na wydziale Głównego Mechanika /Remontu Maszyn/ kierownik występuje w roli śmiesznego karła. Chodzi z listą do pracowników, tłumacząc że szefowie wysłali go, aby nakłaniał pracowników do składania podpisów, gdyż przedzej zbudowana zostanie przychodnia przykładowa. Na wydziale W-4 pracownicy powiedzieli, że na Czarnobyl płacić nie będą. Cała ta sytuacja potwierdza regułę; im większa mierność, tym bardziej służalczo wykonuje każde polecenie. Kierownicy występujący w żenującej roli naganiaczy służą tu także do badania nastrojów załogi i jej skłonności do oporu wobec zaleceń ogólnych, czyli uległości będącej wskaźnikiem zniewolenia. Pocieszające jest to, że odmowa o tak dużym zasięgu nastąpiła samorzutnie. Dobrze jest, że pracownicy nie chcą łożyć na coś, nad czym nie mają kontroli. Argumentacja o chwalebności celu już się "przejadła", zwłaszcza że komuniści nie raz dowiedli jak rozumieją uspołecznienie Służby Zdrowia. Na codzień mamy przykłady jak służba zdrowia zesłała na "psy". Przy tym wystąpiły wyraźne podziały na tych co mają prawo do lepszej opieki i tych, którzy są poza przywilejem np.: korzystania z ośrodków zdrowia MSW, rządowych oraz prywatnych praktyk, na które stać nielicznych. Do dnia dzisiejszego naciski kierownictwa okazały się skuteczne wśród pracowników administracji i biur, najmniejsze wśród pracowników fizycznych. Ci pracownicy, którzy podpisali zgodę potrącania na FOZ, a nie chcą płacić, mogą złożyć pisemną odmowę do Działu Naliczania lub w Rozdzielniach.

BAZANT

O KULTURĘ PRACY

Dyrektor czaruje możliwością wysokich zarobków, lecz nie po to, aby pracownicy mieli godziwą płacę. Chce przede wszystkim przyciągnąć siłę roboczą do Pafawagu. Obecna płaca w akordzie może wydawać się atrakcyjna. Jednak przy ciągłej inflacji, szybko straci na wartości. Na dziś jest to płaca w miarę adekwatna do kosztów utrzymania, choć z dużym wysiłkiem wypracowana, kłóci się jednak z podstawowymi realiami ekonomicznymi i nie wytrzyma próby czasu. Tak więc pracujący po godzinach wytężający siły i zdrowie niech wiedzą, że system według którego sprawuje zarząd Pafawag-u dyrektor, w imię jakichś tam racji spowoduje straty rzędu milionów złotych. Przykładem niech tu będą wózki pod wagony pocztowe 304CA, które sprowadzamy w kooperacji z Opola. Belki nośne w tych wózkach nie są śrutowane przed malowaniem. To karygodne zaniedbanie obniża eksploatację takiego wózka kilkakrotnie. Wózek wykonany zgodnie z normą technologiczną przy prawidłowej eksploatacji wytrzyma 15 lat. Wózki sprowadzane z Opola z obecną jakością wytrzymają ok. 3 lat, gdyż po kilku tygodniach zacznie go trawić korozja. Przy takiej jakości wózki przez okres 15 lat trzeba wymienić 5 razy. Pafawag ma przez rok czasu takich wagonów wykonać 110 sztuk. Na wagonie są po dwa wózki. Znając wartość wózka łatwo wyliczyć straty dla gospodarki narodowej. Cena wózka 1 mil. 900 tys. zł. Te straty pokryje każdy z nas płacąc między innymi drożej za bilety. Ktoś powie jak to możliwe? A możliwe jeśli dyrektor rozliczany jest z ilości a nie z efektów i jakości produkcji. Ktoś inny powie, że na eksport potrafimy produkować dobrze, to dlaczego na potrzeby rynku krajowego tyle marnotrawi się? Ewentualny uproszczony mechanizm tego może być taki: szef Działu Kontroli Jakości zgłasza niską jakość wykonanych wózków. Dyrektor przysusza go do podpisania zgody przyjęcia, tłumacząc że plan się wali, lub bierzmy co dają, a później będziemy monitorować o poprawę jakości. I tak się kręci dalej. Nikt się do tego nie przyznaje. Po latach komisja z centrali ustali obiektywne przyczyny zużycia, np. niska jakość farby sprowadzanej z zagranicy. Kto sprawdzi, gdy działa klika gangsterów gospodarczych. Biorąc to wszystko pod uwagę

wier
baj
upr
my
uwa
je
Dz
nik
sie
nor
dus
zost
ze
god
stac
oszu
ujaw
korz
bo
od
6
ki
mate
raz
wa
nara
ry
zesa
się
uszu
pach
zyc

W pa
podw
czyn
wago
rur
wyko
kier
dukc
la,
się

Dyre
cji
z ak
wzyw
31.1
w kt
żaIn
stru
tych
Pani
powi
krac
"kap

Obse
dni
koho
remu
bie
szym

wiedźmy o tym, że kultura pracy zależy przede wszystkim od nas samych. Zadbajmy o to, aby praca nasza nie zeszła na poziom tych co przed laty w dobie uprzemysławiania gospodarki zjeżdżali z różnych zakątków, przekraczali normy produkcji nie bacząc w jakich warunkach ta praca przebiega. Mając to na uwadze nie zróbmy z siebie "stachanowców", którzy poza pracą nie dostrzegają innych wartości w życiu człowieka.

Dziwne metody dzieją się w Pafawagu w płacach akordowych niektórych pracowników. Oto jest regulamin, który zakłada, że nowoprzyjęty pracownik w okresie 3-6 miesięcy ma płacone 18.000 zł obojętne czy jego procent wyrobienia normy osiągnie 2 lub 30%. Stwarza to dla kierowników posiadanie tzw. martwych dusz, którzy kryją ich w tym okresie na 10 do 30 godzin za cały m-c, a pozostałe karty pracy są wręczane innym. Jest to jakby mała forma kapitalizmu, że słabszy pracuje na silniejszego. Znane są też przypadki krycia na 5 do 10 godz. na m-c o dużym stażu pracy, lecz prosto brak jest pracy, a nie wystawia się kart postojowych, lecz kryje się kartami z innych zleceń, co jest oszustwem. Są też fachowcy, którzy osiągają znaczne wyrobienie, lecz nie ujawniają go, ze względu na obawę, że zostaną skorygowane godziny na niekorzyść pracownika. W tym przypadku pracownik woli odpoczywać i nie robić, bo mu się nie opłaca. Zorientowani kierownicy, aby "wydusić" dalszą robotę od takiego pracownika podstawiają mu godz. nadliczbowe, tzw. "lewe" np. na 6 godzin, a pracownik pracuje 1 godzinę. Takich zleceń uruchamia się na setki godzin. W świetle tego bałaganu i braku organizacji oraz zabezpieczenia materiałowego, widać wyraźnie, że organizm rządów komunistycznych jest coraz bardziej chory i powstaje błędne koło, że wszyscy będą oszukiwać i udawać, że jest normalnie. Pytam się więc jak długo jeszcze będzie się tworzyć narady, obrady i marnować papier i energię, kiedy co mądrzejsi ludzie z góry wiedzą, że się to zda "psu na budę". Można przecież kierować się prostą zasadą ekonomiczną - płać uczciwie i wymagaj pracy. Wtedy ludzie sami będą się garnęli do pracy w Pafawagu i to rzetelnej pracy. Tymczasem rządzący na usługach Moskwy dbają tylko o swoje stołki i płacą dwukrotną pensję różnym pachołkom SB itp., ludziom o wąskich umysłach, którzy za pieniądze będą służyć każdemu, obojętne czy Hitlerowi, Wojtkowi, Stalinowi.

PROROK

W październiku br. pracownicy wydziału W-2 stwierdzili, że wykonane rury do podwozi jednostek 5Bi i 6Bi /trójczłonów/ nie nadają się do montażu. Przyczyną tego jest to, że dokonano wcześniej zmian konstrukcyjnych podwozia wagonu, których to zmian w porę nie uwzględniono podczas przygotowywania rur do montażu. Rury, na których dokonano operacji cięcia i gięcia zostały wykonane wg dotychczasowych wzorów i rysunków, gdyż odpowiedzialne służby kierownictwa zaniedbały naniesienie odpowiednich poprawek w procesie produkcji. Na wykonanie bębni zmarnowano ok. 900 metrów bieżących rury Ø1,5 cala, robociznę i czas pracowników. Część wykonanej partii braków zamierza się po przeróbkach przeznaczyć do produkcji lub inne cele.

Dyrektor Błaszczuk w dn. 11.09.br. udostępnił pomieszczenie w budynku dyrekcji do dyspozycji funkcjonariuszom SB na przeprowadzenie rozmów w związku z akcją WUSW na ujawnianie działalności w NSZZ "Solidarność". W tym dniu wzywano osiem osób.

31.10.br. dyrektor wzywał kolejno 6-ciu pracowników na rozmowę ostrzegawczą, w której informował, że zwolni natychmiast jeśli dana osoba prowadzi działalność i jej nie zaprzestanie. Ostrzegał także przed tworzeniem jawnych struktur Związku w zakładzie. Na koniec przeproszał, jeśli do którejś z tych osób się myli.

Panie dyrektorze, to czy w stosunku do tych osób jest pan w błędzie nie powiemy. Stwierdzamy jednak, że postawa jaką pan ostatnio prezentuje przekracza próg przyzwoitości. Myślimy, że ambicją pana nie jest awans na "kaprała" SB!

Chcemy uchodzić za solidnych pracowników czy rozpętą chołostę? Obserwacja trzeźwości wśród pracowników na wydziałach szczególnie w soboty, dni po wypłacie i popularnych imieninach jest niepokojąca, zwłaszcza że alkohol w miejscu pracy staje się czymś normalnym. Nasze działania przeciw temu rozpoczynamy ostrzeżeniem dla handlarzy alkoholem na terenie i w obrębie z-du. Będziemy ujawniali nazwiska tych osób, jeśli stwierdzimy, że w dalszym ciągu będą sprzedawali alkohol do spożywania go w miejscu pracy.

Przewodniczący Rady Pracowniczej Traczuk na spotkaniu ogólnopolskim przewodniczących rad pracowniczych w Warszawie został "wyklaskany" przez zgromadzonych na sali sejm w czasie swego wystąpienia. P.Traczuk swoim wystąpieniem znudził słuchaczy i wykazał brak wyczucia atmosfery, jaka zapanowała na tym spotkaniu. Mówił o problemach z-du, gdy dyskusja i wystąpienia z trybuny dotyczą sprawy być albo nie być samorządności. Wystąpienia dot.krytycznej oceny władz zmierzających tę samorządność jeszcze bardziej ograniczyć.

Msza św.za pracowników Pafawagu odbędzie się 14.12.o godz.13⁰⁰ na al.Pracy, Kościół św.Klemensa Dworzaka. Zachęcamy do udziału wszystkich pracowników i ich rodziny.

WOLNOŚĆ I POKÓJ

Oświadczenie

WUSW Tarnów, 16.11.1986 r.

My, których z niezrozumiałych dla nas przyczyn zatrzymano na WUSW w Tarnowie oświadczamy: Zatrzymanie nas pragnących uczcić pamięć człowieka, który składając ofiarę życia miał odwagę przeciwstawić się bezsensownemu zabijaniu, jest aktem niezrozumiałym z czysto ludzkiego punktu widzenia. Uważamy, że cmentarz w Machowej jest miejscem, które mają prawo odwiedzać wszyscy, którzy tego pragną. Zatrzymywanie, przesłuchiwanie, przypadki bicia hańbią dobre imię Polski, są dowodem, że władza traktuje instrumentalnie ideę pokoju.

Uczestnicy i sympatycy Ruchu "Wolność i Pokój"

Uczestniczyli oni w corocznych odwiedzinach grobu Otto Schimka, żołnierza Wehrmachtu, który odmówił zabijania ludzi na terenach okupowanych przez Niemców, przez co został rozstrzelany za odmowę wykonania rozkazu. W tegorocznym spotkaniu zatrzymano 44 osoby. Mielimy nadzieję, że w przyszłym roku do Machowej przyjadą także pracownicy naszego zakładu.

Lista osób zatrzymanych w Machowej w dniu 16.11.1986 r.:

Kraków: Barbara Syc, Beata Kowalska, Małgorzata Sławomirska, Ewa Łosińska, Janusz Okrzesik, Maciej Klepacz, Adam Macedoński /pobity/, Krzysztof Żydowicz /pobi-ty/, Dariusz Rupiński.

Wrocław: Leszek Budrewicz, Zuzanna Dąbrowska, Anna Borguńska, Urszula Bugajewska, Anna Gawlik, Wiesław Mielcarski, Artur Olszewski, Andrzej Łuc, Henryk Prykiel, Tomasz Wacko, Ryszard Malarski, Jerzy Żurko, Monika Żmudzińska.

Gdańsk: Małgorzata Garczewska, Wojciech Jankowski, Krzysztof Galiński, Krzysztof Gotowicki, Andrzej Misk, Piotr Czauderna,

Warszawa: Jacek Czaputowicz, Magda Czaputowicz, Jarosław Dubiel, Andrzej Stasiuk, Wojciech Bafeltowski, Roland Kruk, Jacek Szymanderski, Maciej Tempowski, Agnieszka Tempowska, Maciej Panufnik.

Jasło: Wiesław Tomasiak, Adam Pawluś, Ryszard Maciejowski,

Gorzów Wlkp.: Adam Borysławski, Grzegorz Sychla /pobity/, Waldemar

Rusakiewicz, Bydgoszcz: Sławomir Dutkiewicz, Częstochowa: Artur Kielasiak,

Frankfurt: Aron Epstein, Dietrich Wetzel, inne: Klaudiusz Wesołek, Adam Pawluś.

W kilku zakładach Polski północno-zachodniej pracownicy wystąpili z inicjatywą tworzenia związku zawodowego z nazwą SOLIDARNOŚĆ tych zakładów. Utworzyły się w tych zakładach między innymi w Porcie Szczecin grupy inicjatywne, które wystąpiły do sądów wojewódzkich o rejestrację.

Pamiętajmy! W naszym zakładzie pracy i regionie obowiązuje nadal pełna konspiracyjna struktura organizacyjnych Związku NSZZ "Solidarność". Ochroniamy i pomagamy tym, którzy przyjęli na siebie ciężar działalności!

POTWIERDZENIA: Orlik-4100+4400, Oporni - 5000+4600, AS - 340, Jeź 1900+2000, Mechanik 1200+1600, Przyjaciele 1400+1600, Kliwia 1800, Sosna 1000+800, Gaweł 5200+2000, Sak 1200, Zadra 3350+3150, Ren 800, Ale 400, Park 400+500, Wyspa 1000, Irena 29050, Iza - 8400, Lew 20500.

KIKA III

REDAGUJE ZESPÓŁ

